

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Dodatku Wieczornym Kurjera Litwackiego”.

Straty niemieckie w Polsce.

Jak się obecnie wyjaśnia, w ostatnich walkach łódzkich, trwających blisko miesiąc, po stronie niemieckiej walczyło od 12 do 14 korpusów. Straty armii niemieckiej pomiędzy Wisłą i Wartą w bitwie tej sięgają 100.000 ludzi. W niektórych rotach liczba żołnierzy nie przewyższa 50 — 60 osób. Wydziały gwardii straciła połowę swego składu.

Nowe szczegóły wzięcia do niewoli bar. Korfa.

Sprawa wzięcia do niewoli gubernatora warszawskiego bar. Korfa jest przedmiotem ożywionych komentarzy w Warszawie. Wyjaśniają się nowe szczegóły, czyniące ten wypadek zagadkowym i niezrozumiałym. Jak się okazuje, naczelnik powiatu kutnowskiego bar. von Eizdel, na którego spotkanie — jak mówią — jechał bar. Korf, opuścił Kutno przed wejściem tam nieprzyjaciela i bez żadnych trudności dostał się do Warszawy.

Według słów pomocnika naczelnika powiatu kutnowskiego, Winińskiego, który opuścił Kutno na dwie godziny przed wejściem tam nieprzyjaciela, spotkał on na drodze gubernatora warszawskiego i złożył mu raport o sytuacji w Kutnie i o zbliżaniu się nieprzyjaciela, uprzedzając gubernatora o groźnym niebezpieczeństwie. Pomimo to gubernator pojechał dalej.

Łódzka gazeta „Lodzer Tageblatt” nieco pośpieszyła z podaniem wiadomości o wzięciu bar. Korfa do niewoli, a mianowicie pisała już o tym fakcie dn. 25 września, t. j. na 6 tygodni przed faktem.

Walka o Kraków.

Pisma francuskie donoszą, że Niemcy i austriacy wszelkimi siłami starają się bronić pozycji krakowskich i Krakowa, około którego zgromadzona została znaczna ilość wojsk austriacko-węgierskich. Znawcy operacji wojennych przypuszczają, że głównym celem działań gen. Hindenburga jest uwniesienie Krakowa. Ustawiłaby austriacy i Niemcy w tym kierunku dają się wyśledzić strategicznie i politycznym znaczeniem Krakowa, będącego kluczem na Morawy i Śląsk pruski.

Stanowisko państw skandynawskich.

Wydawana w Malmö gazeta „Aftonbladet”, rozważając stanowisko Szwecji w obecnej wojnie, pisze między innymi, że wielu państw Szwecji przypuszcza, iż szwedzi marzą o przyłączeniu Finlandii i utworzeniu imperium Skandynawskiego. Gazeta zapewnia, że podobnie jak szwedzi dalecy są od takich marzeń, tak samo i Finlandczycy w ogóle nie pragną złączenia z Szwecją. Wyłączając szwedzką ludność Finlandii (około 300 tys.), należy stwierdzić, że główna masa ludności tego kraju (około 3 milionów), składająca się z Finnów, pełna jest nawiści do Szwecji i Szwedów. Długo trwała unia z Norwegią, która rozpadła się w 1905 r., pozostała po sobie tyle gorzkich wspomnień w Szwecji, że według „Aftonbladet” nikt w kraju więcej nie dąży do żadnej unii.

Franciszek Józef i Don Jaime.

Don Jaime Bourbon, syn Don Carlosa, pretendenta do tronu hiszpańskiego i sam do niedawna przed zrzeczeniem się ostatecznie, nazywany przez szereg grup karlistów infantem, był w swoim czasie pułkownikiem husarów grodzieńskich, konsystujących w Warszawie. Książę ten, po ogłoszeniu wojny, został zatrzymany w Austrii, jako jeńiec wojenny, z racji jego szczyty w armii rosyjskiej.

Oszedzony w zamku Frosdorf pod sołtą strażą, pozabawiając wszelkiej swobody, książę wysłował list do ces. Franciszka-Józefa i otrzymał u cesarza audjencję.

Szczegółowe tej audjencji są bardzo charakterystyczne. Don Jaime znalazł sędziwego — jak opowiada „Russkoje Slovo” — monarchę tak osłabionym, że ten nawet po rozpoczęciu rozmowy nie zdawał sobie sprawy, z kim mówi i o co chodzi.

Suplikant w słowach prostych i krótkich prosił, by okazywano mu, jako członkowi austriackiego domu cesarskiego więcej względów i poszanowania.

„Ja teraz nie mam żadnej władzy, skarżył się cesarz. Proszę mi wyrazić, że nie mogę odwołać zarządzeń tych czyichś księcia, a wydanym przez władzę wojskową... Oni mnie nawet nie mówią prawdy, co się tam dzieje na wojnie”.

Książę powiedział całą prawdę, która na cesarza wywarła wrażenie oszalenia.

Po długich staraniach Don Jaime otrzymał pozwolenie wyjazdu do Szwajcarii, gdzie opowiedział, że w wyższych sferach austriackich doskonale sobie zdają sprawę z tragiczną sytuacją Austrii.

„Niemcy nas zwyciężyli” — mówił w Wiedniu.

WOJNA Z TURCJĄ.

(AP.) Do Teheranu doszły wiadomości o pomyślnych operacjach angielskich w Mezopotamii południowej. Anglii dotarli do Szat-El-Arab i zajęli Kurkę, o 80 kilometrów na północ od Basry, przy złąciu się Tygrysa z Eufratem. Anglii otrzymały znaczne posiłki piechoty i kawalerii.

Na morzu Czarnym.

Z Sewastopola donoszą, że torpedowce rosyjskie zatopili kilka żaglowców tureckich, spotkanych na morzu Czarnym.

Austria proponuje Serbii pokój.

W petrogradzkich kołach dyplomatycznych otrzymała wiadomość, że po zajęciu Białogrodu gabinet wiedeński przedsięwziął w Atenach i w Bukareszcie kroki w celu nakłonienia serbów do zawarcia separatystycznego pokoju bez żadnego uszczerbku dla terytorium serbskiego. Rząd serbski pono próby te pozostawił bez odpowiedzi i rozkazał armii przejść do ofensywy.

Warunki pokoju Niemiec.

* Z New Jorku telegrafują, że w „Independant” b. niemiecki minister kolonii Dernburg podał warunki, na jakich Niemcy zgodziliby się zawrzeć pokój.

Niemcy nie uważają za celowe anektowanie jakiegokolwiek terytorium w Europie. Naród niemiecki będzie pobłażliwy i ograniczy się tylko niewielką zmianą granic, o ile tego wymagać będą względy charakteru wojennego.

Belgia geograficznie należy do Niemiec i włączona zostanie do niemieckiego związku cłowego. Morze Północne powinno pozostać morzem wolnym. Dłatego belgijskie i francuskie wybrzeże La Manche należy neutralizować. Wszystkie zajęte przez nieprzyjaciela kolonie niemieckie zwrócone zostają Niemcom.

Niemcy otrzymają swobodę działań w zakresie rozwoju stosunków handlowych z Turcją, t. j. sferę wpływów od zatoki Perskiej do Dardaneli.

Egipt powraca pod panowanie tureckie.

Niemcy nie dopuszczą rozszerzenia wpływu Japonii w Mandżurji.

Oto są warunki pokoju, pisze b. minister, do jakich naród niemiecki dążył od 44 lat.

W komisji parlamentu niemieckiego.

Sprawy, rozważane na tajnym posiedzeniu t. zw. „Komisji wojennej” parlamentu niemieckiego, dają wskazówkę, że rząd nie chciał wielu kwestii wnieść do jawnej obrady parlamentu. Szczegółowe dyskusji trzymane są oczywiście w tajemnicy, ale jakie rozważano kwestie przedostało się do prasy. Tak więc omawiano kwestję zakazu wywozu produktów i zapasów paszy dla bydła, utworzenia komisji do zakupu produktów, kwestję rekwizycji surowca i wyrobów fabrycznych, walki z wygórowanymi cenami przy dostawie do armii, ustanowienia maksymalnych cen na produkty żywnościowe i surowiec.

W dziedzinie zaś spraw polityki wewnętrznej rozważano zagadnienia o żydach, ofiarach rezerwowości z prowincji polskich, Alzacji, Lotaryngii i Szlezwiugu oraz o złagodzeniu cenzury prasy.

Narada we Wrocławiu.

* Niemiecki sztab główny oficjalnie komunikuje, że we Wrocławiu odbyła się wielka narada wojenna pod przewodnictwem ces. Wilhelma z dowódcami armii austriackiej i z udziałem arcyksięcia Fryderyka i następcy tronu arcyksięcia Karola-Franciszka-Józefa.

Z frontu czarnogórskiego.

(AP.) Z Cetynji telegrafują pod datą 24 bm. (7 grud.). „W ciągu dni ostatnich austriacy atakowali czarnogórców w Bośni, na froncie Czagoradza, Wysehrad w celu przejęcia się do Sandzaku Nowobazarskiego. Atakowano również na linii Gradowo—Wucje, aby przedostać się do Niksey. Po uporczywych walkach, trwających kilka dni, ataki austriackich zostały odparte na obydwóch frontach z wielkimi dla nich stratami.

Niemcy i austriacy tracą 20 tys. ludzi dziennie.

Do „Timesa” donoszą, że straty Niemców w zabitych i wziętych do niewoli wynoszą tylko na liście pruskiej 658.453 osoby. Niezależnie od tej listy wydano 88 list stracił bawarczyków, 69 list wirtemberezyków i 67 list sasków. Niemcy i austriacy razem średnio tracili około 20 tys. ludzi dziennie w ciągu 4 miesięcy wojny.

Straty ewentualne niemieckie do końca roku bieżącego wyniosłyby około 2 milionów ludzi.

Króć Albert honorowym członkiem uniwersytetu petrogradzkiego.

* (AP.) Rada cesarskiego petro-

gradzkiego uniwersytetu wybrała na członka honorowego uniwersytetu belgijskiego króla Alberta. Na temże posiedzeniu rady usunęła z listy członków honorowych uniwersytetu niemieckiego kryminalogę Franciszka Listę za podpisanie odezwy uczonych niemieckich do świata kulturalnego.

O neutralność Belgii.

(AP.) W odpowiedzi na twierdzenia, jakoby Anglia przygotowywała się do pogwałcenia neutralności Belgii, ministerium angielskich spraw zagranicznych ogłosiło telegram Grey'a do posła angielskiego w Brukseli z d. 24 czerwca (7 lipca) 1913 r., w którym to telegramie przytoczono rozmowę Grey'a z posłem belgijskim w Londynie. Grey oświadczył wówczas przedstawicielowi Belgii: Rząd nie naruszy neutralności Belgii, bo opinia publiczna w Anglii nigdy by tego nie pochwiliła. Sprawa Belgii podobna jest do innych państw neutralnych. Anglia zamierza szanować ich neutralność, dopóki ta nie zostanie pogwałcona przez inne państwo. Anglia w żadnym razie pierwsza nie wysła swych wojsk do Belgii, by nie czynić pierwszą zamachu na jej neutralność, bo przez to dany byłby na przykład Niemcom pretekst również do wysłania wojska do Belgii.

Krażownik „Karlsruhe”.

* Krażownik niemiecki „Karlsruhe” w tych dniach zatopił dwa okręty handlowe angielskie.

Wogóle zaś krażownik ten zatopił już 24 statki handlowe.

Ostrożności w portach norweskich.

* (AP.) Rząd norweski ogłosił o bezwarunkowym zamknięciu nocnej żeglugi w portach swoich Christianzundu, Bergenu i Drondhejmu. Na wejście lub wyjście z tych portów potrzebne jest każdorazowo specjalne pozwolenie odpowiednich władz.

Na wodach holenderskich.

* (AP.) Na terytorialnych wodach holenderskich torpedowce holenderski zatrzymali jakiś statek wojenny, płynący pod flagą niemiecką. Istnieje przypuszczenie, że aresztowany statek stał się zasłoną minową.

Ochrona wód Airyki południowej.

* (AP.) Źródła niemieckie donoszą, że zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez rząd Afryki południowej admirał angielski postanowił wysłać eskadrę krażowników na wody Airyki południowej.

Zmiana gabinetu w Portugalii.

Portugalska misja w Petrogradzie otrzymała dn. 23 bm. (6 grud.) z Lizbony oficjalną wiadomość, że gabinet ministrów podał się do dymisji.

Z Persji.

(AP.) Na prezesa medżylijsz wybrany został Motamen-ul moulkah. Wybrano również sekretarjat i komisję, które przystąpiły do sprawowania pełnomocnictw poselskich. Quorum załatwienie osiągnięto. Z 136 posłów zebrano się tylko 71, w liczbie których są trzej ministrowie. Prace medżylijsze uzależnione są od zbierania się posłów. Śród posłów przeważa większość mullah i „Swidów (potomków Mahometa).

Ostatnie telegramy.

Otrzymał w nocy 25 bm. (8 grudnia).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 25 bm. (8 grudnia). Komunikat sztabu Wodza Naczelnego:

„Rozwijające się już od trzech dni walki na terenie Przasnysa — Ciechanów jeszcze nie skończone. Uderzki dokonywały się również na terenie gub. piotrkowskiej, gdzie odnieśliśmy częściowe powodzenia.

Bitwa, która rozpoczęła się w dn. 22 bm. na południo-wschód od Krakowa, na terenie od Wieliczki do rzeki Dunajec, rozwija się pomyślnie. Po dzielnym sforsowaniu Dunajca, w okolicach Nowego Sączu, posiłki nasze kontynuowały ofensywę i zadają ciężki cios wojskom niemieckim, które zorganizowano w dolinie rzeki Łososina, jako prawe, obchodowe skrzydło armii nieprzyjacielskiej. Przewieziony tu z Belgii 24-ty korpus niemiecki rozpoczął walkę od wysunięcia baterii samochodowej, która w części została zdemolowana, w części zmuszona do ucieczki nie dawszy ani jednego wystrzału. Potem uderło się nam zdemolować kilka ciężkich dział polowych i zmusić do milczenia pięć baterii polowych. Zdobyliśmy kilka armat i wzięliśmy jeńców, śród których Niemcy oświadczyli, że ich wojska poniosły ogromne straty i skład niektórych rot zmniejszył się do 40 ludzi. Ofensywa nasza trwa dalej”.

Lwów. (AP.) 25 bm. (8 grud.) Ujęty do niewoli student, galicjanin, komunikuje, że na początku wojny, jako rekrut wywieziony został na Węgry. Tam przez trzy miesiące ćwiczył się w sprawności szeregowej. Do ostatniej porażki austriaków nad Sanem panował w Austrii nastrój zwycięski. Zdobyte Lwowa, było przez gazety podawane, jako operacja

strategiczna która doprowadziła do otoczenia armii rosyjskiej i wzięcia do niewoli 200 tysięcy rosyj. Opo- wadający spotykał „polskich i rusińskich legionistów”. Legioniści polscy w Galicji wschodniej i zachodniej ubrani obecnie w mundury austriackie. Umundurowanie to tłómaczy pogłoskami, że rosyjanie nie przyznawali legionistom praw strony walczącej. Pewnego razu w prasie i śród społeczeństwa rozszedły się wieści o przybyciu na Węgry 80 tysięcy legionistów rosyjskich z Ukrainy rosyjskiej, co wywołało wielką radość. W tym czasie po kilka dni nie wydawano wcale chleba, tłómacząc brak koniecznością karmienia przybyłych ukrainców. Uciekinierzy galicyjscy na Węgry wiedzą o nowych stosunkach w Galicji, o dobroczynności rządu rosyjskiego wobec cierpiącej niedostatek ludności. Miesiąc temu, opowiadający włączony do batalionu, wysłany został na linię bojową do Galicji wschodniej. Tu zauważył on zupełną dezorganizację armii austriackiej. Paniczny strach ogarnął oficerami i żołnierzami. Przy zbliżaniu się rosyjanie uciekali w nieladzie, i oddają się do niewoli. Rano, posiłki otrzymują raz na dzień, a często przez kilka dni jedynie chleb. Głodni żołnierze żebrają lub rabują włościan. Za ostatni miesiąc nie wypłacono żołdu. W wojsku austriackim jest wielu Niemców przebranych w mundury austriackie. Włóczękarze polacy, mazurzy, w większości wrogo są usposobieni przeciw Austrii i pragną połączenia Galicji wschodniej z Królestwem.

O WIEŻE KRAKOWSKIE.

PETROGRAD. (AP.) 25 bm. (8 grudnia). W gazetach zagranicznych pojawiły się, pochodzące z Wiednia, wiadomości, że na wieży katedry krakowskiej niema ani karabinów maszynowych, ani radiotelegrafi. Należy zwrócić uwagę, że o ustawieniu na katedrze krakowskiej karabinów maszynowych i radiotelegrafu sztab Wodza Naczelnego otrzymał wiadomości najzupełniej wiarygodne, natomiast wiadomości o zdjęciu z katedry jeszcze nie otrzymano.

WOJNA Z TURCJĄ.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 24 bm. (7 grudnia):

„Rano, w bliskości Sewastopola, zauważono krażownik „Breslau”. Nasze krażowniki i hydroaeroplany wyruszyły na spotkanie. Zaatakowany „Breslau” uchylił się na morzu”.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

PARYŻ. (AP.) „Ag. Havasa” donosi pod datą 24 bm. (7 grudnia): „W okręgu Yser w dalszym ciągu atakowaliśmy kilka szafców, pozostających w ręku nieprzyjaciela na lewym brzegu kanału Yser. Na całej

linii pomiędzy Armentières i Arras, a także w okręgu Oise i Aisne oraz w wygórzach Argońskich, można wogóle zaznaczyć tylko powodzenie naszej ofensywy w porównaniu z wynikami Niemców. W Szampanii nasza artyleria ciężka kilkakrotnie wyraźnie wzięła górę nad niemiecką. Na froncie wschodnim naszej linii bojowej nie nowego, utrzymaliśmy się na poprzednich pozycjach”.

Komunikat wieczorny urzędowy z tejże daty: „W Belgii Niemcy bombardowali Oostduikerke, położone o 4 kilometry od Nuiport. Pomiedzy Bethun i Lens, ostatecznie wzięliśmy wieś Vermeille, na pozycji rottoirskiej na wschodzie której dotarliśmy do linii kolejowej. Wojska nasze znacznie posunęły się w okręgu Rouvrois, Parvillers, le Cainois i w Saint Terre”.

Londyn. (AP.) Lord Syndham daje w „Timesie” resumé akcji wojennej z ubiegłe 4 miesiące wojny. Według słów Syndhama, cały niemiecki plan kampanii, polegający głównie na błyskawicznej szybkości runął w chwili cofnięcia się Niemców ku rzecze Aisne. Niemcy zrobili poważny błąd nie cofnąwszy się, że względów politycznych do Renu i nie zwracając wszystkich swoich sił wolnych na Wschód, gdzie pierwszy nacisk na Warszawę skończył się również odstąpieniem. Nie dając Austrii poważnego poparcia. Oślepieni czczą ideą polityczną przebiecia się do Calais, Niemcy bez litości poświęcili 5 korpusów nie osiągnąwszy poważnych wyników — przyczem sprzymierzeńcy są dziś silniejsi, niż przedtem. Naturalnie, że zdumiewający niemiecki mechanizm wojenny potrafił wystawić jeszcze świeże brygady oraz dywizje, lecz znacznie Niemiec zyskane w 1871 r. już stracone. Dziś czas jest w ręku sprzymierzeńców.

Rachuby Niemców zawiady i na morzu. Przewaga angielskich sił morskich jest dotąd nienaruszona. Panowanie Anglii na morzach niezachwiane. Masy wojsk i zapasów przewożone są przez morza bez najmniejszej przeszkody. Oto wyniki czterech miesięcy. Bezwarunkowo trzeba będzie jeszcze wielkich wysiłków i ofiar, lecz sprzymierzeńcy mogą spokojnie spoglądać w przyszłość.

Amsterdam. (AP.) 24 bm. (7 grud.). Podług informacji gazety „Telegraph” we czwartek odbyła się walka artylerii w okręgu Zonebek o 8 kilometrów od Ypres, w pobliżu linii kolejowej Roulers — Ypres. Atak Niemców nie powiódł się. Aby uchronić szpiegostwo, Niemcy poprzeczali linię telegraficzną Sluis — Brugge.

Z FRONTU SERBSKIEGO.

Nisz. (AP.) Walki w d. 20 bm. (3 grud.) trwały na froncie północno-zachodnim i ciągnęły się do 21 bm. (4 grud.). W tym dniu lewe skrzydło serbskie również osiągnęło powodzenie. Serbowie wzięli do niewoli dwóch oficerów sztabu, 16 oficerów i 2.398

żołnierzy oraz zdobyli działo górskie, jedenaście karabinów maszynowych, mnóstwo karabinów i materiałów do budowy telefonów. Nastrój wojsk serbskich jak zawsze bardzo rześki.

Walki w d. 22 bm. (5 gr.) na froncie północno-zachodnim trwały na całej linii. Serbowie mieli powodzenie zwłaszcza na lewym skrzydle, gdzie odnieśli stanowcze zwycięstwo. Nieprzyjacieli zmuszony został do cofnięcia się w zupełnym porządku bojowym. Podczas pościgu serbowie wzięli do niewoli 6 oficerów, 1.810 żołnierzy. Zdobyli 2 haubice, 5 armat górskich, cztery karabiny maszynowe, dwa szpitale polowe, karabiny, materiał telegraficzny. Na froncie północnym nie ważniejszych.

NA MORZACH.

Londyn. (AP.) Gazety opisują szczegóły walki morskiej, która się odbyła w początku wojny pomiędzy pancernikiem angielskim „Gloster” a krażownikami niemieckimi „Goeben” i „Breslau”, w cieśninie Mesyńskiej. „Gloster” otrzymał rozkaz śledzić za krażownikami niemieckimi i przesładować je. Wkrótce potem krażowniki wykryto w cieśninie Mesyńskiej. „Gloster” płynął za nimi nie opuszczając ich z oczu, oczekując pomocy. Nagle „Breslau” wstrząsnął się i wypuścił kilka torped, wobec czego „Gloster” zmienił kierunek i skrył się. O świcie „Gloster” znalazł się pomiędzy krażownikami, a chociaż posiłki nie nadechodziły komendant zdecydował się przyjąć walkę i do „Breslau” dał 6 wystrzałów w których były trafne. „Breslau” odpowiedział, lecz uszkodził tylko szalupę pancernika angielskiego. „Goeben” zbliżył i rozpoczął strzelanie, lecz pociski jego nie dolatywały. Widząc niemożliwość dalszej walki „Gloster” całą siłą pary odpylnął.

MISJA BULOVA.

RZYM. (AP.) 24 bm. (7 grudnia). W kołach politycznych uważają misję Bulowa, z góry skazaną na niepowodzenie. Według przekonania ogólnego Bulow będzie skłaniał Salandra, aby Włochy dały Niemcom przyjazne zapewnienia, za co Niemcy ze swej strony dadzą pewne obietnice. Salandra jednak będzie mógł powtórzyć tylko wnioski uczynione w parlamencie i zaakceptowane przez przedstawicieli narodu. Ani talent Bulowa, ani powstające co dzień, w wielkiej liczbie, gazety germanofilskie nie są w możności zmienić postanowienia całych Włoch.

Odpowiedzi Redakcji.

W nocy 25. listopada Główny i Osmale nie. Korrespondenci nie umieliśmy z niezaległości od nas okoliczności. W. ksiądz J. Zero w Dolhwinie. Adres komitetu pań polek: Wilno, Ostrobramska 10, Sala miejska.

KINEMATOGRAF

„LUX”

Program na 25, 26, 27 listopada. Okropności pustyni, dramat z życia Klonika (ostatni wypadki) — z 3-eh częściach z udziałem Asty Nilson. Koronka miłości, komedia. Łakomy kawałeczek, (komedia z udziałem Polkosa. Początek punktualnie o godz. 4 pp.

Podczas seansów grywa zwiększona orkiestra.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

up. Wielka 74. Telef. 16-00. Od wtorku 25-26 listopada nadwyżają obraz: światowa sensacja; ogromne wydatki na arcy: Sofka złota rączka! awantury Zofii Blawazja, w swoim czasie, stylizowane do najwzajemnego ruchu swemu nad zwyczajnymi przegadami. Rolę Sofki wykona artystka teatru Korza S. Hoffman. Wystawienie S. Jurjewskiego, inscenizacja W. Izumrudowa. Początek punktualnie o godz. 4 pp.

Ceny nieznacznie zwiększone.

KINEMATOGRAF

BRONISŁAWA

w Sali „LUTNIA”, prosz. 5-to Jerski Nr 8, telef. 1101. 25 i 27 listopada r. b. Tylko dla dorosłych.

1) Obalenie i bombardowanie Antwerpii — zdj. z natury. 2) Dni naszego życia — dramat w 5-ku aktach według powieści Leonida Andrejewa. Reżyserował znakomity W. Harden. Specjalny scenariusz napisał sam Autor. Dla uczniów i dzieci bioty nie będą sprzedawane. Początek punktualnie o godzinie 4-iej.

MOTORY

do gazu ssącego. Reprowe i parowe. Montaż nowych i wszelka robota to-karska. Naprawa samochodów. Robota uskutecznił przez monter fabryk zagranicznych i miejscowych, przerobka MOTORÓW naftowych na spirytusowe. W. CICHOSZ, Sieroca 6.

CYRK

„Hippo-Palace”

Dzisiaj ostatni połączony występ i nane-go serbskiego artysty „colowidła-orkiestry” p. galski Ryszard Ribo, który między innymi numerami swojego tresowania dzisiaj pokazuje raz pierwszy cudu tresowania „Kof zahypnotyzowany” Dzisiaj tresowane koguty; udział bierze cała trupa.

Anons: JADĄ! JADĄ! JADĄ!

PIERWSZY W KRAJU

Półn.-Zach.

chrześcijański

SPECJALNY MAGAZYN

gotowych i na obstatunek

WOJENNYCH

i CYWILNYCH UBRAN

F. Poptawski

i S-ka,

ul. Wielka Nr 27, tel. 11-70

UMUNDUROWANIE

dla p.p. wojskowych i urzędników.

Długie kołnierz na furtze.

Bekieszy, 51409

Półkożuski,

Kurtki,

Skórzane kurtki na fu-

trze i spodnie.

Roboty są wykonywane pod dozorem kroyczych specjalistów.

Duży wybór ubrań uniformowych dla uczących się w: szkiech zakładach

PRZYJMUJE DOSTAWĘ.

Znamienista d. Nr 22 m. 11. (Wejście od ul. Sosnowej)

51472

51472

KINEMATOGRAF

„LUX”

Program na 25, 26, 27 listopada. Okropności pustyni, dramat z życia Klonika (ostatni wypadki) — z 3-eh częściach z udziałem Asty Nilson. Koronka miłości, komedia. Łakomy kawałeczek, (komedia z udziałem Polkosa. Początek punktualnie o godz. 4 pp.

</